

# Agnieszka Włodarczyk

---

## Notariat: przeszłość i możliwości naukowej eksploracji : na przykładzie spuścizny notariuszy wieluńskich w XIX w.

---

Rocznik Wieluński 9, 215-228

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Włodarczyk

NOTARIAT: PRZESZŁOŚĆ I MOŻLIWOŚCI NAUKOWEJ  
EKSPLOKACJI (NA PRZYKŁADZIE SPUŚCIZNY  
NOTARIUSZY WIELUŃSKICH W XIX W.)

Geneza notariatu europejskiego

Instytucja notariatu wywodzi się z prawa rzymskiego okresu dominatu (około III w. p.n.e). W starożytnym Rzymie działali urzędnicy zwani *tabelliones*<sup>1</sup>, którzy stali się protoplastami notariuszy. Pojawienie się *tabelliones* związane było ze zmianami w prawie rzymskim, polegającymi na stopniowym odchodzeniu od procesu formułkowego (ustnego) na rzecz procesu kognicyjnego<sup>2</sup>, w którym wzrosła pozycja sędziego – urzędnika, a pierwszoplanową rolę odgrywał dowód z dokumentu, zwłaszcza urzędowego, kosztem dowodu ze świadków. Czasy Cesarstwa to także początek biurokratyzacji i rozbudowy aparatu administracyjnego. Niezbędni stali się więc *tabelliones*, którzy posiadali cenną umiejętność sporządzania dokumentów zawierających wnioski, skargi, podania i oświadczenia stron.

W czasach Justyniana I Wielkiego (VI w. n.e.) otrzymali oni status odrębnej grupy zawodowej, do której dostęp ograniczony był koniecznością uzyskania stosownej koncesji. *Tabelliones* sporządzali dokumenty stwierdzające dokonanie czynności prawnej, testamenty, podania, skargi i odwołania od decyzji organów administracji. Pisma te nie były dokumentami publicznymi w pełnym tego słowa znaczeniu, lecz stanowiły formę pośrednią między dokumentem publicznym

---

<sup>1</sup> M. Kuryłowicz, *Historyczne początki notariatu europejskiego*, [w:] *I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, Księga Pamiątkowa*, red. A. Oleszko, R. Sztyk, Poznań–Kluczbork 1994, s. 41.

<sup>2</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1986, s. 163.

a prywatnym<sup>3</sup>. Największą wartość miały akta publiczne, zredagowane przez urzędników państwowych (*acta gesta*). Natomiast wszelkie pisma zredagowane przez *tabelliones* miały również taką moc, jeśli zostały potwierdzone przysięgą autorów. Natomiast dokumenty sporządzane przez osoby prywatne (*cautio, chirographum*) miały wartość dokumentu publicznego, jeśli podpisane zostały co najmniej przez trzech świadków.

Z czasem wzrosła liczba dokumentów, sporządzanych przez *tabelliones* oraz innych pisarzy, wypierając niemal całkowicie formę ustną. Wskazać należy, że prawo rzymskie wyróżniało formę pisemną tylko dla celów dowodowych oraz znacznie rzadziej spotykaną formę pisemną dla zachowania ważności czynności prawnej<sup>4</sup>.

Jednocześnie równolegle obok *tabelliones* funkcjonowała grupa zawodowa zwana *notarii*, zajmująca się przygotowaniem dokumentów i pism. Jednak pomimo podobieństwa nazwy, nie ma ona wiele wspólnego ze współczesnymi notariuszami<sup>5</sup>.

## Rozwój notariatu w średniowiecznej Europie

Z upadkiem Cesarstwa Zachodniego wiąże się stopniowy zanik tradycji antycznego notariatu. Struktura rzymskiego notariatu przetrwała jedynie na terenach Cesarstwa Bizantyjskiego. Z upływem czasu postępująca romanizacja Longobardów spowodowała recepcję prawa rzymskiego do prawa longobardzkiego, w tym również instytucji notariatu. Rzymskich *tabelliones* zastąpili jednak w VIII w. n.e. w państwie Longobardów urzędnicy zwani *notarii publici*. Posiadali oni status osoby zaufania publicznego. Prawo longobardzkie jako pierwsze wprowadziło przymus notarialny, czyli obowiązek poświadczania przez notariuszy pism i dokumentów<sup>6</sup>.

Dalszy rozwój struktury notariatu wiąże się z panowaniem Karola Wielkiego w Italii w VIII w. n.e. Notariat był zorganizowany na zasadzie terytorialnej – każdy notariusz miał wyznaczony okręg swojej właściwości miejscowej. Wprowadzono przymus protokołowania przez notariuszy rozpraw sądowych, sporządzania testamentów i umów sprzedaży, co zyskało dużą aprobatę w całej Italii już w X w. n.e. Z kolei wiek XI i następne to czas rozwoju organizacyjnego notariatu, a także tworzenie załączków samorządu.

<sup>3</sup> P. Langowski, *Notariat*, Sopot 1998, s. 13.

<sup>4</sup> M. Kuryłowicz, *Chirographa i syngrapha. Z historii antycznych zobowiązań pisemnych*, „Rejent” 1994, nr 10/42, s. 16–18.

<sup>5</sup> P. Langowski, *Notariat*, s. 14.

<sup>6</sup> Tamże, s. 14–15.

Średniowieczna Europa, poza Italią, zdominowana była przez notariat papieski, co było spowodowane rozwojem sądownictwa kościelnego. Podatny grunt dla rozwoju notariatu, zarówno cesarskiego, jak i papieskiego, znajdował się w Niemczech. Jednakże proces rozbicia feudalnego doprowadził do dalszej decentralizacji w zakresie kompetencji do mianowania notariuszy w państwie. Skutkiem tego urząd notariusza można było kupić bez konieczności zdobycia niezbędnego wykształcenia i praktyki<sup>7</sup>. Niezbędna okazała się reforma notariatu niemieckiego, zapoczątkowana uchwałą Reichstagu z 1512 roku, która wprowadziła obowiązek posiadania odpowiednich kwalifikacji przez notariuszy oraz obowiązek opiniowania kandydatów przez Sąd Kameralny Rzeszy. W takim kształcie notariat niemiecki utrzymał się do okresu wojen napoleońskich.

### Notariat na ziemiach polskich w okresie staropolskim

Trudno wskazać konkretny moment recepcji instytucji notariatu na ziemiach polskich. Z pewnością był to okres po przyjęciu chrześcijaństwa, kiedy to dokumenty pisane zaczęły rozpowszechniać się w Polsce. W tym czasie czynności prawne były dokonywane przed królami, książętami dzielnicowymi, wojewodami, jak również przed osobami stanu duchownego. Najwyżsi przedstawiciele władzy kościelnej i świeckiej nadawali charakter urzędowy i publiczny dokonywanym przed nimi czynnościom. Akta przed władzą najwyższą nazywały się *instrumenta publica* lub *scripta publica*. Najstarszy tego typu dokument to akt działu majątku spadkowego pomiędzy synami Adriana z Lubomierza oświadczony w 1088 r. przed wojewodą krakowskim Sieciechem.

Historyczne początki notariatu na ziemiach polskich datowane są na II połowę XIII w. i wiążą się z działalnością notariatu kościelnego. W Polsce znani byli także notariusze cesarscy, jednakże większą rolę odegrali ich papiescy odpowiednicy, mianowani przez papieża lub upoważnioną przez niego osobę. W 1284 r. arcybiskup Jakub Świnka uzyskał od papieża Marcina IV zgodę na mianowanie przez arcybiskupa gnieźnieńskiego dwóch notariuszy publicznych. Wśród nich był Budzisław, który w 1287 r. sporządził pierwszy znany na ziemiach polskich dokument notarialny. Kolejne tego typu dokumenty pojawiały się z coraz większą częstotliwością od 1309 r. Pierwsi notariusze pracowali w kancelarii arcybiskupów gnieźnieńskich, sporządzali dokumenty i uczestniczyli w sądownictwie kościelnym<sup>8</sup>.

Dalszy znaczący rozwój notariatu datowany jest na XIV w., a to za sprawą procesów toczonych przez króla Władysława Łokietka z Krzyżakami przed sądami

<sup>7</sup> Tamże, s. 15.

<sup>8</sup> D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 23.

papieskimi, w których dużą rolę odgrywał dowód z dokumentu notarialnego<sup>9</sup>, tzw. instrumentu<sup>10</sup>.

Kolejni biskupi uzyskiwali prawo mianowania notariuszy, którzy obejmowali stanowiska w diecezjach. Działalność notariuszy od XIV w. regulowały statuty synodalne. Co za tym idzie notariusze zaczęli legitymować się coraz większą wiedzą i wykształceniem. Pod groźbą klątwy i nieważności aktu zakazywano wykonywania czynności notariuszom, którzy nie potwierdzili swoich uprawnień przed biskupem lub oficjałem oraz nie zostali wpisani do rejestru notariuszy publicznych, tzw. admisji<sup>11</sup>. Poza tym tylko akty sporządzone przez właściwie umocowanych notariuszy posiadały rękojmię wiary publicznej. Początkowo od notariuszy wymagano jedynie zaświadczenia o “cnotliwym życiu i dobrej sławie” wystawionego przez biskupa, z czasem zaczęto wymagać również wiedzy prawniczej<sup>12</sup>.

Tym samym liczba notariuszy papieskich zaczęła stopniowo rosnąć. Przede wszystkim kierowali oni pracami kancelarii biskupiej, działali w sądach kościelnych, ale także zatrudniała ich kancelaria królewska, rzadziej osoby prywatne. Ważnym uprawnieniem dla notariuszy papieskich było przyznane w 1543 r. przez króla Zygmunta I prawo sporządzenia testamentów dla szlachty.

Ogromną rolę w kształceniu przyszłych notariuszy odegrała założona w 1594 r. Akademia Zamojska, która jako jedyna uczelnia w Polsce posiadała nadane przez papieża Klemensa VIII uprawnienie do promowania notariuszy publicznych<sup>13</sup>. Jednym z fundamentalnych zadań Akademii było kształcenie prawników w zakresie prawa rzymskiego, kanonicznego, ale także prawa krajowego.

W XVI w. prawo mianowania notariuszy apostolskich posiadali w Polsce biskupi, oficjałowie, kanonicy, kanclerze dworu biskupiego, a od XVIII w. również nuncjusze papiescy<sup>14</sup>. Zadania, jakie wykonywali notariusze publiczni, miały bardzo zróżnicowany charakter. Przede wszystkim brali oni udział w przygotowywaniu aktów ustawodawczych oraz dokumentów biskupich, ale także opracowywali wszystkie pisma związane z procesem sądowym oraz odbieraniem od stron procesowych oświadczeń woli w sprawach niespornych. Wśród tej ostatniej kategorii dominowały akty dotyczące przelewania własności na rzecz Kościoła, ale także przyjmowanie oświadczeń dotyczących różnych zobowiązań,

<sup>9</sup> P. Langowski, *Notariat*, s. 16.

<sup>10</sup> D. Malec, *Dzieje...*, s. 25.

<sup>11</sup> Tamże, s. 26.

<sup>12</sup> Tamże, s. 26–27.

<sup>13</sup> P. Langowski, *Notariat*, s. 17; W. Witkowski, *Notariat w XVI–XVIII-wiecznej Polsce (w związku z kształceniem notariuszy publicznych w Akademi Zamojskiej)*, “Rejent” 1994, nr 10/42.

<sup>14</sup> D. Malec, *Dzieje...*, s. 40–41.

tj. umowy pożyczki, pokwitowanie spłaty długu, ugody. Notariusz odbierał takie oświadczenia od stron, następnie wpisywał je do akt, a strony składały podpisy pod treścią oświadczenia.

Rezultatem stanowego systemu prawnego w Polsce była odmienność roli notariatu w poszczególnych systemach prawa: kanonicznego, miejskiego i ziemskiego. Niestety, władza państwowa nie przejawiała zainteresowania instytucją notariatu. Z tego też powodu notariat publiczny w pełni ukształtował się jedynie na gruncie prawa kanonicznego. Terminem *notarius* określano w zasadzie wszystkie osoby przyjmujące akty, sporządzające wpisy kancelaryjne i dokumenty, czyli sędziów, podsędków, pisarzy i podpisarzy, urzędników kancelarii, ale także redaktorów aktów prawnych, sekretarzy, doradców prawnych.

W prawie miejskim *notarius* to zaprzysiężony pisarz miejski, prowadzący kancelarię miejską, spisujący uchwały miejskie, ale także sporządzający protokoły i rejestry czynności z zakresu prawa cywilnego, co czyniło go podobnym do notariusza publicznego w systemie prawa kanonicznego. Urząd pisarza miejskiego traktowano jako publiczny. Za wystawienie wadliwego dokumentu groziła mu kara obcięcia ręki. Równie surowo karano fałszerstwo dokumentu. Wśród notariuszy miejskich od XVI w. dominowały osoby świeckie, otrzymywały one wynagrodzenie od władz miasta oraz stron. Mimo braku prawnych przeszkód do łączenia papieskiego notariatu publicznego z notariatem miejskim, przypadki takie należały jednak do wyjątków.

Także na gruncie prawa ziemskiego nie rozwinął się początkowo świecki notariat publiczny. Jednak to właśnie w tym systemie wykształciły się załączki funkcji notariusza, zwanego “rejentem”. Nazwa “rejent” w następnych stuleciach stała się bowiem synonimem terminu “notariusz”<sup>15</sup>. Dla uzyskania stanowiska rejenta nie było wymagane wykształcenie prawnicze, natomiast konieczna była przynależność do stanu szlacheckiego<sup>16</sup>.

W XV w. wprowadzono obowiązek wpisywania do akt sądów ziemskich wszystkich transakcji dotyczących nieruchomości. Wzrost znaczenia ksiąg sądowych, spowodowany rozwojem prawa hipotecznego, a zwłaszcza ustawą o zapisach z 1588 r., wprowadził zmiany w kancelariach prowadzących księgi, sprzyjając rozwojowi notariatu świeckiego. Wspomniana ustawa wprowadziła między innymi obowiązek wpisywania do ksiąg sądowych hipotek i umów zbycia nieruchomości. Doprowadziło to do wyodrębnienia z kancelarii sądów szlacheckich, tzw. regentury (rejentury) z jej przedstawicielem – regentem (rejentem). Natomiast pierwsza urzędowa wzmianka o regencie (rejencie) w kancelarii sądu grodzkiego pochodzi z 1601 r., wymieniają go także konstytucje

<sup>15</sup> Tamże, s. 45.

<sup>16</sup> P. Langowski, *Notariat*, s. 17.

sejmowe z XVII w. Rejent zajmował jednak pozycję odmienną od notariusza publicznego, zbliżoną bardziej do wyspecjalizowanego urzędnika kancelarii sądowej. Wraz z wzrostem wymagań co do kwalifikacji i wiedzy prawniczej rejenta, wyraźnie rosła ich ranga i znaczenie<sup>17</sup>.

Niestety rozbiory i upadek I Rzeczypospolitej przerwały dotychczasową ewolucję systemu prawa i położyły kres istnieniu notariatu publicznego.

### Notariat na ziemiach polskich w XIX wieku

Kolejny etap w ewolucji nowożytnego polskiego notariatu publicznego rozpoczął się z chwilą wprowadzenia w 1808 r. na ziemiach Księstwa Warszawskiego francuskiej ustawy notarialnej z 1803 r. Recepcja francuskiej ustawy notarialnej była konsekwencją przyjęcia w Księstwie Warszawskim Kodeksu Napoleona z 1804 r., który wymagał dla wielu czynności prywatno-prawnych formy aktu notarialnego. Tym samym na ziemiach polskich wprowadzony został model notariatu łańciskiego, w którym notariusz posiadał status samodzielnego funkcjonariusza publicznego.

Notariuszy zwanych w Księstwie *pisarzami aktowymi*, ustanawiano po 2 przy sądach pokoju (notariusze powiatowi) oraz w odpowiedniej liczbie w większych miastach, przy trybunałach cywilnych pierwszej instancji (notariusze departamentowi). W praktyce wykształcił się podział na notariuszy powiatowych i departamentowych w zależności od terytorium, na którym dokonywali czynności. Pozostawali oni pod władzą dyscyplinarną trybunałów cywilnych<sup>18</sup>. Mimo braku odpowiedniego upoważnienia ustawowego powołano również notariuszy przy sądzie apelacyjnym (tzw. odzewnym) w Warszawie. W odróżnieniu od pozostałych upoważnieni oni zostali do dokonywania czynności na terenie całego kraju<sup>19</sup>. Jednym z nich był Jan Wincenty Bandtkie, wybitny prawnik, gorący zwolennik notariatu, który uważał za “środek zagradzający pieniactwu i zapewniający spokojność orzekania”. Z jego osobą wiąże się anegdota, potwierdzająca prawdziwość opinii o wysokiej fachowości, przestrzeganiu prawa i rzetelności notariuszy w Księstwie Warszawskim: nawet od osobiście mu znanego i niemal powszechnie rozpoznawalnego w państwie księcia Józefa Poniatowskiego

<sup>17</sup> D. Malec, *Dzieje...*, s. 46–47.

<sup>18</sup> *Historia państwa i prawa*, t. 3, pod red. J. Bardacha, Warszawa 1981, s. 130; D. Malec, *Dzieje...*, s. 55.

<sup>19</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. 2, Warszawa 1861, s. 859.



zażądał przedstawienia świadków potwierdzających zgodnie z przepisami jego tożsamość<sup>20</sup>.

Notariusze byli mianowani dożywotnio przez króla na wniosek ministra sprawiedliwości. Droga do zawodu nie była jednak łatwa, albowiem wymagano od przyszłych adeptów zawodu gruntownego prawniczego wykształcenia, aplikacji sądowej, praktyki w kancelarii notarialnej oraz zdania tzw. egzaminu asesorskiego, a także złożenia kaucji przy obejmowaniu urzędu<sup>21</sup>. Poza sporządzaniem czynności dobrej woli notariuszom powierzono w praktyce funkcje tzw. konserwatorów hipotek, obejmujące m.in. prowadzenie ksiąg hipotecznych<sup>22</sup>. Urzędowali oni poza sądami, w kancelariach, gdzie przechowywali oryginały aktów, które podlegały egzekucji bez wyroku sądowego na terytorium całego kraju<sup>23</sup>, zgodnie z zasadą, iż „wszystkie akta notarialne będą miały wiarę w sądach i będą wykonywane w całym kraju”.

Od momentu wprowadzenia w Księstwie przepisów dotyczących hipoteki, nastąpiło w zasadzie połączenie funkcji notariuszy powiatowych i powiatowych konserwatorów hipotek oraz notariuszy departamentowych i konserwatorów departamentowych, urzędujących przy trybunałach cywilnych<sup>24</sup>. Niestety w Księstwie Warszawskim nie utworzono przewidzianych przez francuską ustawę izb notarialnych<sup>25</sup>.

Instytucja notariatu z Księstwa Warszawskiego przetrwała w Królestwie Polskim.

Ważnym momentem w dalszym rozwoju notariatu publicznego było wydanie polskich ustaw hipotecznych z 1818 r. i 1825 r. Wprowadziły one drobne zmiany w organizacji hipoteki, nie zmieniły jednak samej istoty notariatu, ani jego głównych zasad ustrojowych. Ustawy z lat 1818 i 1819 zmieniły tylko szczeble urzędnicze, likwidując funkcję pisarzy aktowych, a instrukcja hipoteczna z 1825 r. zmieniła nazwę notariuszy powszechnych przy hipotekach na tytuł rejentów okręgowych. Zadanie notariuszy polegało na przyjmowaniu aktów dobrej woli, umów, jednostronnych czynności prawnych, którym strony chciały nadać cechę autentyczną, jak w aktach publicznych, zapewnić datę lub przechować u notariusza<sup>26</sup>. Ponadto byli zobowiązani do dawania wyciągów z akt przed

<sup>20</sup> S. Muczkowski, *Austryacka ustawa notaryalna z dnia 25 lipca 1871 historycznie i porównawczo objaśniona*, Kraków 1887, s. 382; D. Malec, *Dzieje...*, s. 60–61.

<sup>21</sup> *Historia państwa i prawa...*, s. 130; D. Malec, *Dzieje...*, s. 60.

<sup>22</sup> Tamże, s. 63.

<sup>23</sup> *Historia państwa i prawa...*, s. 130.

<sup>24</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 239.

<sup>25</sup> D. Malec, *Dzieje...*, s. 64.

<sup>26</sup> H. Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, „Archeion” 1959, z. 30, s. 48.



nimi zawartych<sup>27</sup>. Notariusz był równocześnie mężem zaufania, wiarygodnym świadkiem sporządzonego przez siebie aktu, ale także mógł występować w roli dobrowolnego sędziego<sup>28</sup>. Bez wątplenia był urzędnikiem publicznym, działał w interesie państwa, spełniał zadania i obowiązki leżące w gestii państwa. Jednakże nie otrzymywał on wynagrodzenia z budżetu państwa, lecz pobierał opłaty za spełnianie czynności od osób zainteresowanych, według taksy zatwierdzonej dekretem Fryderyka Augusta w dniu 14 III 1809 r.<sup>29</sup>, a uzupełnionej postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 7 VI 1827 r.<sup>30</sup>

Zwierzchni nadzór nad notariatem sprawowała Komisja Sprawiedliwości, która zatwierdzała notariuszy oraz wydawała zarządzenia, zawierające wskazówki dotyczące spisywania akt i ich przechowywania. Między innymi Komisja nakażywała, aby pismo aktów nie było rozwlekłe i niedbałe, a także by nie uwzględniano w aktach tytułów „urodzony”, „wielmożny”, „jaśnie wielmożny”<sup>31</sup>. Władza dyscyplinarna nad notariuszami należała do sądów. Na mocy postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 24 X 1852 r. wprowadzono odpowiedzialność majątkową notariuszy za przyjmowanie aktów woli sprzecznych z prawem. Stawali się oni tym samym odpowiedzialni za szkody i stracone korzyści stron oraz mogli ulegać karom za podobne czyny przewidziane przez prawo<sup>32</sup>.

Ze wszystkich czynności dokonywanych przez notariuszy, bez wątplenia najbardziej istotne było sporządzanie aktów dobrej woli, dzięki którym unikano w przyszłości sporów, a także zabezpieczano i utrwalano interesy i prawa stron<sup>33</sup>. Rangę zawodu podnosiła również okoliczność, iż dla szeregu czynności prawnych przewidziany był przymus notarialny, czyli obligatoryjność formy notarialnej dla ważności umowy zawartej przez strony. Wymagały tego m. in. sprzedaż z wolnej ręki, zamiana nieruchomości, umowa dzierżawy i najem nieruchomości zabezpieczone hipotecznie. Podobnie rozporządzenie majątkiem pod tytułem darmym, w stosunkach między żyjącymi, umowy majątkowe małżeńskie przed zawarciem małżeństwa oraz akty spółek handlowych wymagały formy notarialnej pod rygorem nieważności.

Okres Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego stanowił w dziejach notariatu polskiego bardzo ważny etap. Nowoczesny notariat publiczny oparty

<sup>27</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, s. 864.

<sup>28</sup> H. Drzewiecki, *Zarys dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1927, s. 13.

<sup>29</sup> *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. I, s. 213.

<sup>30</sup> *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. XI, s. 514.

<sup>31</sup> H. Drzewiecki, *Zarys...*, s. 58.

<sup>32</sup> H. Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta...*, s. 49.

<sup>33</sup> Por. S. Muczkowski, *Notaryat*, „Czasopismo poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” 1865, z. IV, s.198.

był na najlepszych europejskich wzorach, zyskał uznanie społeczne, co potwierdziło potrzebę jego dalszego istnienia.

Przeciętnie w latach 1840–1842 w kancelarii jednego notariusza dokonywano w ciągu roku około 820 czynności<sup>34</sup>.

Natomiast w 1876 r. na ziemiach Królestwa Polskiego została wprowadzona rosyjska ustawa notarialna z 1866 r. O ile w skali całej Rosji ustawa z 1866 r. była aktem postępowym i nowoczesnym, o tyle na ziemiach polskich, gdzie utrwałała się tradycja wywodząca się wprost z obowiązującej tu poprzednio w wersji podstawowej ustawy francuskiej z 1803 r., nowe zasady były niestety krokiem wstecz. Ustawa rosyjska pogarszała pozycję prawną notariuszy, uznawanych za urzędników państwowych średniej rangi. O deprecjacji zawodu świadczyły także zasady mianowania notariuszy przez prezesa warszawskiej Izby Sądowej (sąd drugiej instancji) na wniosek prezesa sądu okręgowego. Nie wymagano wykształcenia prawniczego, a jedynie złożenia praktycznego egzaminu z umiejętności sporządzania aktów notarialnych oraz znajomości prawa w niezbędnym zakresie. Wszystkie dokumenty notarialne miały być sporządzane w języku rosyjskim.

### Początki notariatu w Wieluniu

Po utworzeniu Królestwa Polskiego Wieluń znalazł się w województwie kaliskim. Miasto było siedzibą obwodu składającego się z trzech powiatów: częstochowskiego, ostrzeszowskiego i wieluńskiego<sup>35</sup>. Z tego też powodu mieściły się tutaj urzędy administracji terenowej, sądów i policji. Sąd pokoju, zwany także sądem powiatowym, a od 1842 r., w związku z reformą administracyjno-terytorialną przemianowany na sąd okręgowy, był on najniższą instancją sądownictwa w sprawach cywilnych i karnych, ale także sądem pojedynczym w sprawach mniejszej wagi. Składał się z sędziów pokoju, podsędków, pisarzy i podpisarzy. Do 1831 r. sędziami byli wyłącznie Polacy, później w przeważającej większości byli to Rosjanie. Natomiast od 1862 r. stanowiska sędziowskie obejmowali już wyłącznie Rosjanie<sup>36</sup>.

W odróżnieniu od sędziów, notariuszami (rejentami) w Wieluniu byli wyłącznie Polacy. Tym samym notariat wieluński zachował narodowy charakter, pomimo iż od 1866 r. wszystkie dokumenty notarialne były sporządzane w języku rosyjskim.

<sup>34</sup> A. Niemirowski, *Wykład notariatu dziejowy i porównawczy*, Warszawa 1876, s. 358.

<sup>35</sup> T. Olejnik, *Przeszłość administracyjna ziemi wieluńskiej*, Wieluń 1996.

<sup>36</sup> Tenże, *Wieluń. Dzieje Miasta (1793–1945)*, Piotrków Trybunalski 2003, s. 43.

Stanowiska notariuszy w interesującym nas okresie piastowali w Wieluniu: Franciszek Lisiecki (1813–1830), Antoni Kowalski (1831–1870), Władysław Porczyński (1871–1914), Stanisław Bzowski (1889–1902), Kazimierz Kaczowski (1902–1914/1918). Ponadto w okresie międzywojennym na polu tym czynni byli: Michał Nagajewski (1915–1925), Waław Różycki (1919–1934), Ludwik Kleindinst (1926–1934) oraz Zygmunt Kulesza (1928–1939)<sup>37</sup>.

Udokumentowane początki notariatu w Wieluniu są datowane na rok 1813, kiedy to jako rejenta powołano Franciszka Lisieckiego („Franciszek z Liśca Lisiecki „Jego Królewskiej Mości Notariusz Publiczny”). Pierwszy przyjęty przez niego akt nosi datę 16 III 1813 r. Przed nim, od początku 1813 r. do 8 II akty sporządzał Wojciech Bielawski podsek powiatu wieluńskiego, zastępca pisarza aktowego. Kto wie, czy to nie z jego osobą należy łączyć początki wieluńskiego notariatu w myśl recypowanych z Francji regulacji. Lisiecki funkcjonował w oparciu o wprowadzoną „ustawę” z dnia 4 VIII 1808 r. i reskrypt Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 V 1808 r. Do jego zadań należało sporządzanie aktów dobrej woli zawieranych przez strony, takich jak: akta kupna-sprzedaży, umowy, zapisy, cesje, legaty, interczy przedślubne, pełnomocnictwa itp. Zakończył prowadzenie kancelarii latem 1830 r. (pierwszy akt sporządzony ręką Sławianowskiego pochodzi z 7 VII 1830 r.).

Po nim funkcję rejenta objął Antoni Kowalski. Powołany 11 X 1830 r. przez Komisję Rządową Sprawiedliwości, swoje czynności rozpoczął z pewnością po kilku miesiącach. Początkowo jego biuro, jak i zapewne mieszkanie, mieściło się w zabudowaniach należących do pijarów. Z czasem, jak wynika ze sporządzanych aktów, zamieszkiwał przy Rynku pod nr 18. Przez przeważającą część swej działalności w Wieluniu obowiązywały go regulacje pochodzące z okresu Księstwa Warszawskiego i początkowych lat Królestwa Polskiego. Natomiast od 1866 roku działał w oparciu o wprowadzoną w Królestwie Polskim rosyjską ustawę o notariacie. Do jego zadań należało również sporządzanie aktów dobrej woli zawieranych przez strony, takich jak: akta kupna-sprzedaży, umowy, zapisy, cesje, legaty, interczy przedślubne, pełnomocnictwa itp. Zakończył prowadzenie kancelarii w 1870 roku. Warto wspomnieć, że w przypadku nieobecności notariusza jego obowiązki wykonywali: Józef Wilczek, wspomniany Sławianowski i Walenty Tchórzewski. Natomiast po śmierci Kowalskiego, przed przybyciem Władysława Porczyńskiego czasowo obowiązki notariusza pełnił Jan Kozłowski, a także wspomniani powyżej podsekowie sądu pokoju w Wieluniu.

Kolejnym rejentem w Wieluniu był Władysław Porczyński, działający w latach 1871–1914. Znacznie więcej informacji posiadamy na temat jego następcy Stanisława Bzowskiego, czynnego jako notariusz w latach 1889–1902. Pocho-

<sup>37</sup> Tenże, *Leksykon Miasta Wielunia*, Wieluń 1998, s. 166; D. Malec, *Dzieje...*, s. 306–307.

dzący z Kielc prawnik dał się poznać w Wieluniu jako niestrudzony działacz, inicjator powstania Wieluńskiej Kasy Przemysłowców, a następnie Wieluńskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. W 1902 r. Bzowski został przeniesiony do Kalisza, gdzie również aktywnie działał na niwie społecznej<sup>38</sup>. Równie duże zasługi na polu społecznym miał następca Bzowskiego na stanowisku notariusza Kazimierz Kaczkowski. Oprócz działalności w WTWK, w którym zajmował się sprawami finansowymi, uczestniczył w tworzeniu Wieluńskiego Towarzystwa Muzycznego „Lutnia”<sup>39</sup>.

Interesująca może być statystyka czynności poszczególnych notariuszy. Rejent Kowalski w niespokojnym 1831 r. wykonał tylko 87 czynności notarialnych, zaś w roku następnym niewiele więcej bo 141. To już w 1835 spraw było 300. Ich ilość rośnie z chwilą uwłaszczenia. O ile do lat 60. XIX w. nie przekracza 300 rocznie (załamanie nastąpiło w roku 1863, kiedy zarejestrowano znacznie mniej), to już w 1864 r. ich liczba przekracza 400. Rolniczy charakter powiatu znajduje swoje odzwierciedlenie w specyfice przeprowadzanych spraw. Zdecydowanie najwięcej, w interesującym nas okresie aktów sporządzano przed wybuchem I wojny światowej. W 1913 r. w kancelarii Porczyńskiego sporządzono 1662 akty, natomiast w drugiej działającej w tym okresie w mieście Kaczkowskiego było ich 2015. Wyraźnie, podobnie jak w przypadku powstań narodowych, ich liczba spada w roku następnym – 1914. U Porczyńskiego sporządzono wtedy 1090 aktów, a u Kaczkowskiego – 1375.

### Znaczenie akt notarialnych jako źródła historycznego

Jako pierwszy w 1953 r. J. Mazurkiewicz w artykule pt. “Uwagi o roli ksiąg i akt hipoteki polskiej z 1818 i 1825 roku”<sup>40</sup> zwrócił uwagę na znaczenie akt notarialnych jako źródeł historycznych dla analizy przekształceń własnościowych na odcinku własności dworskiej, chłopskiej i miejskiej w królestwie Polskim w XIX w.

Powyższa tematyka znalazła kontynuację w artykule H. Szymańskiej i J. Śmiałowskiego pt. “Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa”, który miał na celu charakterystykę akt notarialnych jako źródła historycznego oraz wskazanie różnorodności i wagi występujących w nich problemów. W artykule omówiono akta notarialne Archiwum Państwowego w Łodzi, m.in. z terenów dawnych powiatów piątkowskiego, zgierskiego, sieradzkiego,

<sup>38</sup> T. Olejnik, *Leksykon...*, s. 24–24; J. Książek, *Wieluński pieniądz zastępczy z lat 1914–1917 i jego wydawca Wieluńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu*, Wieluń 2002, s. 19–21.

<sup>39</sup> Tamże, s. 21–29, T. Olejnik, *Leksykon...*, s. 70.

<sup>40</sup> „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1953, t. VI.

szadkowskiego, warckiego, wieluńskiego, a także z powiatów radomszczańskie-  
go, tureckiego i kaliskiego w XIX w. Do połowy 1877 r. akta notarialne mogły  
być pisane w języku polskim, natomiast później języka polskiego można było  
używać jedynie w tekstach testamentów notarialnych.

Sama treść aktów była krótka i zrozumiała dla stron. Ustaliła się praktyka, we-  
dług której akt notarialny zawierał: imię i nazwisko oraz miejsce urzędowania  
notariusza, imiona i nazwiska stron, świadków, daty, treść samej umowy, a na-  
stępnie podpisy osób obecnych przy sporządzaniu danego aktu.

W materiałach gromadzonych przez kancelarie notarialne znalazły się nastę-  
pujące rodzaje akt: inwentarze, licytacje, testamenty, akta kupna i sprzedaży,  
umowy majątkowe małżeńskie (interczyzy), układy i umowy, obligi, plenipoten-  
cje (pełnomocnictwa), odpisy, akta zrzeczenia się, pokwitowania dzierżawy.

Bez wątpienia akta notarialne są jednym z instrumentów odzwierciedlających  
wszelkie zaburzenia rynkowe i kryzysy gospodarcze, a tym samym przyczyniają  
się do pełniejszego odczytania obrazu przemian wywołanych rozwojem stosun-  
ków kapitalistycznych w Królestwie Polskim.

Źródła masowe to źródła archiwalne reprezentujące masowe notowania fak-  
tów jednostkowych, takich jak akta notarialne, hipoteczne, akta stanu cywilne-  
go, źródła fiskalne, akta personalne, akta śledcze<sup>41</sup>. Akta masowe stanowią bez-  
pośrednią relację pojedynczego faktu społecznego, poddającego się sumowaniu,  
klasyfikowaniu i porównywaniu. Ich zaletą jest powtarzalność jednorodnych  
zapisów, które odnotowane w skali masowej ujawniają procesy historyczne,  
bardzo trudne do wykrycia na podstawie pojedynczych i izolowanych faktów.  
Ponadto stanowią one stosunkowo wiarygodny zapis źródłowy ze względu na  
swoje społeczne przeznaczenie, w nich bowiem znajduje się odzwierciedlenie  
obowiązującego w danym okresie prawa, systemu gospodarczego czy też oby-  
czajów. Kolejną zaletą akt masowych jest ciągłość i systematyczność ich groma-  
dzenia w dłuższym okresie czasu<sup>42</sup>.

Akta notarialne jako źródła masowe zostały wykorzystane w pracy J. Hensel  
o burżuazji warszawskiej w II poł. XIX w.<sup>43</sup> Metoda opracowywania akt no-  
tarialnych powstała w konkretnym celu, a mianowicie zbadania dziejów bur-  
żuazji warszawskiej działającej w okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego.  
Badaczka, mając do dyspozycji 1,5 miliona dokumentów, zdecydowała się na  
analizę na podstawie próbek reprezentatywnych i metodzie kwantytatywnej.

<sup>41</sup> E. Labrousse, *Voies nouvelles vers une histoire de la bourgeoisie occidentale aux XVIII e et  
XIX siecle (1700–1850)*, X Congresso internazionale di Scienze Storiche, t. IV, Roma 1955.

<sup>42</sup> S. Kowalska-Glikman, *Akta masowe w badaniach historii społecznej*, [w:] *Metody i wyniki  
z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1980, s. 181–182.

<sup>43</sup> J. Hensel, *Burżuazja warszawska drugiej połowy XIX w. w świetle akt notarialnych*, Warsza-  
wa 1979.

Uznała jednak, że zasady metody opracowywania akt notarialnych mogą być zastosowane z dobrym skutkiem przy badaniu innych grup społecznych<sup>44</sup>.

W przypadku akt notariuszy wieluńskich istnieją różnorakie możliwości ich wykorzystania. Przykładowo w badaniach społecznych należy zwrócić uwagę na inwentarze księgozbiorów domowych powstałe po śmierci ich właścicieli. Dokonywano ich najczęściej na wniosek głównego spadkobiercy, w wyjątkowych przypadkach z urzędu. Ważną wskazówką może być również sposób postępowania ze spuścizną zmarłego. Po śmierci ks. Michała Grudzielskiego (1 VI 1848 r.), proboszcza w Pątnowie i administratora parafii Dzieztkowice, sporządzono wykaz posiadanych przez niego książek. Wśród ponad 200 tytułów zgromadzonych przez zmarłego znajdujemy oprócz drukowanych kazań prace Tacyta, Pliniusza, Horacjusza. W plebańskiej biblioteczce znalazły się również dzieła Moliera i ... Woltera. Równie interesujący jest dalszy los księgozbioru: książki nabyli między innymi aptekarz Knyspel z Wielunia (dzieła Schillera), księża Lebedziński i Zimmerman zainteresowali się głównie pracami autorów starożytnych. Natomiast niejaki Grabowski zakupił prace Moliera, Woltera i dotyczące historii powszechnej. Znacznie uboższy zbiór posiadał aptekarz Wilczyński z Działoszyna. Określenie to dotyczy zarówno wielkości jak i ciężaru gatunkowego spuścizny: w jego zbiorze przeważały dzieła lekkie z niezmiernie popularnym w tym czasie bandytą Rinaldo Rinaldinim. Dziwić może fakt, że działoszynski pigularz nie posiadał książek fachowych<sup>45</sup>.

Inną, bardzo ważną sferą aktywności jest gospodarka. W tym przypadku akta notarialne służą jako źródło informacji o początkach przemysłu i handlu w Wieluniu i na terenie obwodu. W tym przypadku warto zwrócić uwagę na materiały dotyczące działających w Kochlewie papierni, należących do Klingenbera czy Wagenpüchlera. W tym drugim przypadku wartość zakładu oceniono na 7000 zł<sup>46</sup>. Wśród innych aktów o znaczeniu gospodarczym wymienić można choćby akt działowy po zmarłym K.H. Neuville'u pochodzący z początku 1835 r.<sup>47</sup>

Granica na Prośnie, utworzona w wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego, nie stanowiła przeszkody w prowadzeniu interesów. Dowodem na to są choć-

<sup>44</sup> Taż, *Możliwości zastosowania metody opracowania akt notarialnych do innych źródeł masowych*, [w:] *Metody i wyniki z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1980, s. 130 i n.

<sup>45</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu (dalej: APŁOS), Akta notariusza Kowalskiego 1848, vol. 2, k. 34–53; księgozbiór Wilczyńskiego, tamże, sygn. 33, k. 205. W przypadku badań księgozbiorów warto zapoznać się z pracą H. Chamerska, *Akta hipoteczne i notarialne jako źródło badań nad księgozbiórami prywatnymi XIX i XX w.*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi*. Praca zbiorowa pod red. B. Bieńkowskiej, Warszawa 1977, z. 3, s. 5–22.

<sup>46</sup> APŁOS, Akta notariusza Lisieckiego, sygn. 14, vol. I (1820).

<sup>47</sup> Tamże, Akta notariusza Kowalskiego, Repertorium 1835 r., k. 2v.



by dokumenty świadczące o kontaktach handlowych właściciela Wieruszowa, hr. Maltzana z Herzem Lichtenstadtem, określonym jako „kupiec z Kępna z drugiej strony...”<sup>48</sup>.

XIX-wieczne księgi notarialne, w polskiej tradycji prawnej będące kontynuacją wpisów dokonywanych w księgach ziemskich i grodzkich stanowią doskonałe źródło do badań dziejów gospodarczych i społecznych ziem polskich. Źródła te, ze względu na swój masowy charakter, zawartość i jakże odmienną tematykę uzupełniają dostępne akty proveniencji urzędowej. Tym samym badacz ma do swojej dyspozycji olbrzymi zasób materiałów pozwalający lepiej poznać poszczególne elementy procesu dziejowego.

---

<sup>48</sup> Tamże, k. 1.